

Pierwsza publikacja z tej serii, *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum* (2008), licząca 448 stron, była trójjęzycznym wspólnym dziełem polskich, niemieckich i rosyjskich specjalistów: dr Anny Bitner-Wróblewskiej z Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Moniki Bogacz-Walskiej i Andrzeja Ulewicza z Archiwum Państwowego w Olsztynie, prof. Wilfrieda Menghina i dr Christine Reich z Museum für Vor- und Frühgeschichte w pałacu Charlottenburg, w Berlinie, dr. Tomasza Nowakiewicza i dr. Wojciecha Wróblewskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Aleksandry Rzeszotarskiej-Nowakiewicz z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk oraz Anatolija Valujeva z Muzeum Historyczno-Artystycznego w Kaliningradzie (Kaliningradskij oblastnoj istoriko-chudożestwiennyj muzej). Przedstawiała historię archeologii Prus Wschodnich i królewieckiego Prussian-Museum, dramatyczne powojenne losy jego archeologicznej kolekcji, rozproszonej i odnalezionej w Kaliningradzie, Berlinie i na ziemiach polskich. Zamieszczono w niej nieznaną dotąd sprawozdania z ratowania tej części zbiorów, która znalazła się po wojnie na terytorium Polski. Przedstawiono okoliczności odszukania ksiąg inwentarzowych, omówiono stan zachowania w 2007 r., rekonstrukcję i poszczególne etapy prac konserwatorskich, a także ich zawartość i znaczenie naukowe dla badaczy archeologicznego dziedzictwa. Praca ta pozwala bowiem określić wiele niezidentyfikowanych dotąd zabytków, zarówno ze zbiorów rosyjskich, jak i niemieckich. Na zakończenie książki zaprezentowano skany 250 tablic z oryginalnych kart odrestaurowanego inwentarza.

Kolejna publikacja z tej serii, *Archeologiczne dziedzictwo Prus Wschodnich w archiwum Feliksa Jakobsona* (2011), licząca 639 stron, opracowana przez dr Annę Bitner-Wróblewską, Aleksandrę Rzeszotarską-Nowakiewicz, dr. Tomasza Nowakiewicza oraz Jānisa Ciglisa, kierownika Działu Archeologicznego w Narodowym Muzeum Historii Łotwy w Rydze, wydana została również w trzech językach, tym razem jednak po polsku, niemiecku i łotewsku, dotyczyła bowiem spuścizny łotewskiego archeologa Feliksa Jakobsona (1896–1930), zmarłego tragicznie przed zakończeniem studiów i złożeniem pracy doktorskiej. Marzeniem Jakobsona było badanie starożytnej historii ojczystej ziemi. Książka przybliżyła jego sylwetkę i omawia pozostałe po nim archiwum, na które składa się kilka tysięcy dokumentów: notatek i rysunków zabytków archeologicznych z 280 stanowisk we Wschodnich i Zachodnich Prusach oraz z wyjazdów studyjnych do różnych muzeów, w tym Berlina, Szczecina, Wilna, Kowna, czy Tartu (dawniej Dorpat). Przedstawiona w katalogu i na płycie CD dokumentacja jest niezwykle wartościowym źródłem pozwalającym na częściową rekonstrukcję utraconego dziedzictwa archeologicznego państw regionu Morza Bałtyckiego.

Wydany poza seriami album malarski *Witold Urbanowicz. Artysta nienasycony* pod redakcją Barbary Stettner-Stefańskiej jest monografią artystycznych pasji skromnego księdza, palloty, malarza-samouka posiadającego niezwykle wycucie formy i koloru, tworzącego w rozmaitych technikach i w różnych dziedzinach sztuk plastycznych. Album podzielony jest na trzy części: eseje osób zaprzyjaźnionych, m.in. Jacka Cygana, Elisabeth Dudy i ks. Marka Wittbrota, część *Sacrum* poświęcona sprawom boskim i świętym oraz część *Profanum* – opiewającą przyrodę i ludzi. W albumie przewijają się wizerunki Jezusa i Maryi, postacie świętych, sceny ze Starego i Nowego Testamentu oraz pejzaże, portrety, sceny rodzajowe i akty. Pośród kilkuset prac zamieszczonych w książce zaprezentowane zostały rysunki, pastele, tempery, oleje, rzeźby, okładki książek, witraże i ich projekty. „W twórczości Witolda Urbanowicza wszystko jest ruchem, dynamiką, światem stającym się, a nie zastanym i zastygłym – pisat we wstępie ks. abp. Henryk Hoser. – (...) Skala kolarzestwa artysty chroni go od sztampy i skostnienia. Malarz jest kapitanem, a jego świat otwiera się na szerokie horyzonty wiedzy oraz sięga bezkresnych, nieskończonych wymiarów wiary.”

AGNIESZKA SZCZEKAŁA. ART FORGERIES. LEGAL ISSUES. Wolters Kluwer, Warszawa 2012, 276 pages.

Issues connected with art forgeries have always been controversial, particularly when considering effective legal regulations. Every publication in this area is, therefore, highly valuable, particularly if it presents as complex an overview of the problem as the monograph by Agnieszka Szczekała. The work being reviewed covers legal aspects of forgeries, but also includes a theoretical discussion and practical hints on how to apply the existing regulations. The postulates made de lege ferenda and the research of legislation conducted by the author are an additional asset of the present publication.

**KATARZYNA JÓŹWIAK
WOJCIECH SZAFRAŃSKI (WPIA UAM)**

Agnieszka Szczekała *FAŁSZERSTWA DZIEŁ SZTUKI. ZAGADNIENIA PRAWNOKARNE*

Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 276



W 2010 r. ówczesny Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych zorganizował, wspólnie ze Stowarzyszeniem Antykwaryusza Polskich oraz Domem Aukcyjnym Rempex, cykl seminariów pt. *Problematyka autentyczności dzieł sztuki na polskim rynku. Teoria – praktyka – prawo*, podczas których 30 prelegentów przedstawiło całe spektrum problematyki fałszerstw dzieł sztuki i sposobów przeciwdziałania temu procederowi¹. Po ponad 23 latach funkcjonowania rodzimego rynku sztuki w warunkach gospodarki wolnokonkurencyjnej wypada dokonać pogłębionej analizy zjawiska fał-

szersztw. Literatura przedmiotu bardzo się wzbogaciła i powstało już w kraju środowisko naukowe badaczy zajmujących się tą problematyką, skupiające zarówno historyków sztuki, głównie muzealników, jak i ekonomistów i prawników różnych specjalności. Nadal brakuje jednak, np. w dyskusji o falsyfikatach, analitycznej oceny rynku sztuki w Polsce. Nie chodzi więc o ocenę jednostronną, typowo publicystyczną, jaka zwykle towarzyszy informacjom o najbardziej spektakularnych fałszerstwach, lecz o brak pogłębionej analizy wielowymiarowej, odnoszącej się zarówno do konkretnych przypadków, jak i formułującej wnioski uogólnione, ujawniające mechanizmy ukryte za przypadkami fałszerstw dzieł sztuki w Polsce. Już dłużej nie wypada odwoływać się wyłącznie do literatury zagranicznej, najczęściej do bestsellerowej niegdyś i nadal popularnej u nas książki Franka Arnau (wł. Heinrich Schmitt) pt. *Sztuka fałszerzy – fałszerze sztuk. Trzydzieści wieków antykwarskich mistyfikacji*, napisanej przez autora m.in. wielu sensacyjnych powieści kryminalnych w 1959 r. (wyd. ang., w 1961 r., wyd. pol. w 1966 r.), a więc pracy warsztatowo niemal klasycznej, lecz zarazem leciwej, a w ujęciu kwestii prawnautorskich wręcz przestarzałej. Tak więc tym większe zainteresowanie i oczekiwania wywołało opublikowanie książki Agnieszki Szczekały pt. *Fałszerstwa dzieł sztuki. Zagadnienia prawnekarne*. Autorka już na wstępie zwraca uwagę, iż autorzy polskich publikacji omawiających kwestię ochrony dóbr kultury w ramach polskiego prawa karnego ograniczają się do opisywania zjawisk kradzieży, niszczenia, restytucji oraz do formułowania postulatów związanych z poprawą obecnej ochrony prawnej w tym zakresie. Brakowało monografii szeroko omawiającej aspekty prawne fałszerstw dzieł sztuki, zwłaszcza uwzględniającej sytuację po nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2006 r. [dalej u.o.z]². Książka

Agnieszki Szczekali składa się z 9 rozdziałów, z których trzy pierwsze dotyczą podstawowych pojęć (dzieło sztuki, falsyfikat), problematyki fałszerstw w ujęciu historycznym i prawnoporównawczym. W pozostałych rozdziałach autorka zdecydowała się przyporządkować podział materii obowiązującym aktom prawnym, analizując, odpowiednio, fałszerstwo dzieł sztuki w świetle u.o.z. (rozdział IV), ustawy o prawie autorskim z 1994 r. (rozdział V), kodeksu karnego w odniesieniu do przestępstwa oszustwa oraz fałszowania dokumentów (rozdział VI i VIII), ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1993 r. (rozdział VIII). Ostatni rozdział, zawierający wyniki analizy akt prokuratorskich i sądowych z lat 2004–2008, stanowić ma swoiste podsumowanie problematyki fałszerstw dzieł sztuki w świetle badań empirycznych.

Autorka dokonała w kolejnych rozdziałach przekrojowej prezentacji wybranych pojedynczych ustaw, ze wskazaniem typów czynów zabronionych w zakresie ustawowych znamion, zagadnień wymiaru kary oraz zbiegu przepisów i przestępstw. W efekcie czytelnik uzyskał możliwość dostrzeżenia problemu, który dotąd przedstawiany był w sposób zbyt rozproszony, bowiem autorzy chaotycznie poszukiwali rozwiązań w sytuacji niejednoznacznego zdefiniowania typów czynów zabronionych. Orzekający zmuszeni są do korzystania z tzw. zbiegów przestępstw, nie znajdując legislacyjnych wskazań na rzecz bezspornego wyboru sposobu penalizacji czynów fałszowania dzieł sztuki. Walorem omawianej książki jest dość szeroki rys historyczny zjawiska fałszowania dzieł sztuki na świecie i w Polsce; ciekawe są zwłaszcza fragmenty pracy dotyczące problemu od dawna się pojawiającego: „czy dobry falsyfikat jest nowym dziełem sztuki. Czy jest tylko naśladownictwem, niszczącym wartość wizji kopiowanego malarza, powodującym niepewność wobec autentyczności obrazów lub jakości ich tworzenia, wyrządzającym szkodę w sferze doznań estetycznych widza, a niekiedy powodującym stratę również w sferze majątkowej nabywcy”. Autorka w nazbyt ograniczonym zakresie omówiła etiologię zjawiska fałszowania dzieł sztuki – zwłaszcza w odniesieniu do rodzimego rynku. Wydaje się, że zabrakło w tekście wyodrębnienia czynników, które w różnym stopniu oddziaływały na to zjawisko – nie tylko np. w XIX w., ale choćby w latach 90. XX w., gdy nastąpiła zmiana hierarchii tych czynników, czy obecnie, w związku ze zmieniającym się rynkiem dzieł sztuki. Autorka oczywiście dobitnie podkreśliła problem konsekwencji umieszczenia przez ustawodawcę regulacji dotyczących fałszerstw – w u.o.z. Agnieszka Szczekala, podobnie jak wielu innych polskich autorów zajmujących się tą problematyką, wskazuje na fakt, iż mimo nowelizacji u.o.z., kwalifikowanie przedmiotowego zachowania z art. 286 k.k. jest ciągle aktualne. Czyny związane z obrotem sfalszowanymi dziełami sztuki są penalizowane na podstawie art. 286 k.k., natomiast poza zakresem ww. artykułu znajdują się czyny polegające jedynie na samym podrabianiu lub przerabianiu dzieł. Autorka słusznie poświęca sporo miejsca omówieniu braku korelacji pomiędzy art. 109a a art. 109b ustawy o ochronie zabytków. Komentuje obowiązujące przepisy w tym zakresie, bezbłędnie ukazując istniejące zagrożenia (s. 140–141). To są kwestie bardzo istotne, zważywszy na fakt, iż to właśnie nowelizacja ustawy z 2006 r. miała utatwić kwalifikację tych czynów i stanowić przetom w walce z obrotem falsyfikatami na polskim rynku sztuki. Wydawać by się mogło, że wprowadzenie tych przepisów będzie istotnym osiągnięciem legislacyjnym – tymczasem problem trwa nadal.

Wskazane zostało, przy okazji analizowania kwestii fałszerstwa dzieł sztuki i fałszerstwa dokumentów, iż w literaturze przedmiotu już na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. sugerowano (T. Dukiet-Nagórska i T. Widła), aby treść przepisu brzmiała „Kto w celu użycia za autentyczny podrabia lub przerabia dokument lub dzieło sztuki albo takiego dokumentu lub dzieła sztuki jako autentycznego używa, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”, a innym wskazanym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie ochrony prawnej w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, którą to propozycję autorka zgłasza niemal we wszystkich rozdziałach. W doktrynie wskazywano, że jakkolwiek samo podrobienie lub przerobienie obrazu nie pod-

pada pod art. 270 par. 1 k.k., gdyż obraz nie jest dokumentem³ – to już art. 270 par. 1 k.k. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy na falsyfikacie podrobiono/przerobiono sygnaturę (podpis twórcy lub zastępujący go znak symboliczny oraz niekiedy datę), gdyż sygnatura stanowi dokument w rozumieniu prawa karnego⁴.

Badania empiryczne autorki pozostawiają jednak pewien niedosyt. Częściowo jest on wynikiem ograniczenia się do lat 2004–2008 (książka ukazała się w 2012 r.), częściowo braku analizy informacji płynących z rynku sztuki. Oczywiście – to dobrze, że czytelnik otrzymał pewną analizę rozmiaru zjawiska fałszerstw dzieł sztuki w jego kształcie wyłaniającym się z akt prokuratorskich i sądowych. Dodatkowo autorka przedstawia dane statystyczne, wykazując między innymi, że postępowania prokuratorskie kończą się umorzeniem postępowania z powodu niskiej szkodliwości czynu. Dlaczego jednak tak delikatnie nakreśla przyczyny takiej praktyki? Policji i prokuratorom brakuje bowiem niezbędnej wiedzy i doświadczenia, by skutecznie zająć się obcą dla siebie dziedziną z zakresu m.in. historii sztuki. Obecnie sytuacja uległa trochę poprawie dzięki działaniom np. NIMOZ czy wyspecjalizowanym komórkom np. w KGP. Konieczne jest dalsze szkolenie wykwalifikowanych kadr (sędziów, prokuratorów, policjantów), zdolnych skutecznie walczyć z procederem fałszowania, by ściganie przestępstw z art. 109a i art. 109b u.o.z. było skuteczniejsze. Autorka nie dotarła do „epicentrum” zjawiska: środowiska antykwariuszy, marszandów, kolekcjonerów, czyli do tych wszystkich uczestników rynku, którzy go kształtują, a tym samym mogliby wypowiedzieć się w kwestii, jak w praktyce wygląda obrót falsyfikatami. W omawianej pracy znajdują się pomysły (wskazywane w literaturze przedmiotu), dotyczące konieczności stworzenia internetowej platformy, stanowiącej bazę ekspertów i ekspertyz, umożliwiającej umieszczanie nazwisk osób „weryfikujących” autentyczność dzieł sztuki [stąd też można wysnuć dalej idący wniosek: konieczności wyodrębnienia ekspertów państwowych] i przepływ informacji między tymi specjalistami. Równie interesująca jest propozycja zapożyczenia, np. od Goldsmiths Corporation w Londynie, sposobu oznakowania dzieł jednoznacznie uznanych za falsyfikaty – jednak, powtórzmy, szkoda, że Autorka nie podjęła się zbadania opinii muzealników, marszandów, konserwatorów, historyków sztuki na temat możliwości i skuteczności praktycznego zastosowania takich rozwiązań.

W naszym przekonaniu są to jednak drobne mankamenty na tle rzetelnego i reprezentatywnego wyboru zagadnień budzących wątpliwości w praktyce stosowania prawa ochrony zabytków – na podstawie kodeksu karnego, jak i uregulowań pozakodeksowych. Atutem omawianej monografii jest nie tylko jej wysoka komunikatywność; czytelnika nie przytłacza specjalistyczny język. Książka Agnieszki Szczekali nie aspiruje do roli komentarza do omawianych ustaw, niemniej jednak jest przydatną pomocą dla tych zwłaszcza, którzy w swojej pracy zawodowej coraz częściej napotykają na sprawy związane z przestępczością przeciwko zabytkom i dziełom sztuki, w szczególności dla prokuratorów, sędziów, funkcjonariuszy policji, celników.

PRZYPISY

¹ Efektem była książka pt. *Problematyka autentyczności dzieł sztuki na polskim rynku. Teoria – praktyka – prawo*, NIMOZ, Warszawa 2012, która stanowi tom pierwszy serii Biblioteki NIMOZ.

² Oczywiście pojawiało się szereg artykułów poświęconych problematyce prawnej fałszerstw dzieł sztuki autorstwa m.in.: T. Widły, W. Pływaczewskiego, T. Tomaszewskiego, K. Zeidlera, K. Zalaśńskiej, P. Ogrodzkiego, A. Gereckiej-Zotyńskiej, O. Jakubowskiego, D. Wilka, B. Gadeckiego czy W. Szafrąńskiego.

³ Zob. np.: T. Dukiet-Nagórska, T. Widła, *Odpowiedzialność karna za fałszowanie obrazu*, „Nowe Prawo”, 1980, nr 4, s. 7; M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, s. 64 i 557; M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Zakamycze 2006, s. 238.

⁴ T. Dukiet-Nagórska, T. Widła, jw., s. 10; M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, jw., s. 64 i 557; jednakże odmiennie M. Kulik [w:] *Kodeks...*, jw., s. 238; J. Piórkowska-Flieger, *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Zakamycze 2004, s. 196–197; na temat sygnatury zob. także: M. Morka, *Kilka uwag o wartości sygnatur oraz pisaniu ekspertyz*, [w:] *Falsyfikaty dzieł sztuki w zbiorach polskich. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej 21–22 maja 1999 roku przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Oddział Warszawski Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 2001, s. 250–269.